

Thy Worshiper - Ozimina (2015)

Written by bluelover
Friday, 06 April 2018 12:23 -

Thy Worshiper - Ozimina (2015)



1. *Brzask* 06:12 2. *Halny* 07:05 3. *Ożyny* 04:09 4. *Wietlica* 05:35 5. *Wśród cieni i mgieł* 07:42 6. *Ozimina* 05:29 Bartosz Maruszak - Drums Dariusz Kubala - Guitars, Guitars (acoustic) Marcin Gąsiorowski - Vocals, Guitars (acoustic) Anna Malarz - Vocals (female) Marcin Nowak - Bass Grabaż - Percussion, Djembe, Churinga, Darbuka, Floor tom, Didgeridoo

„Czarna Dzika Czerwień” to album, który dla mnie jest genialny. Wracam do niego bardzo często i wciąż słucham go z niemalym entuzjazmem. Tam właśnie Thy Worshiper w idealny sposób połączył metalowe granie z wpływami muzyki folkowej. Niemalże była to doskonała lekcja poglądowa dla wszystkich tych, którym marzy się taki mariaż dźwiękowy. Gdy tylko pojawiła się informacja o nowym wydawnictwie, liczyłem oczywiście, że zespół pójdzie za ciosem, że jeszcze mocniej rozwinie wątki rozpoczęte na poprzednim albumie. Niestety, tak się nie stało. „Ozimina” nie sprawia już tak dobrego wrażenia. Ba, mam wręcz przekonanie graniczące z pewnością, że ten materiał został stworzony na szybkiego i nie poświęcono mu należytej uwagi. Całość sprawia wrażenie odrzutów z poprzedniej sesji, które zespół tak na szybko posklejał i zdecydował się wydać. Wyraźnie słychać, że pośpiech nie zawsze jest dobrym doradcą. Takie też wrażenie ten materiał sprawia. Dotychczas wydawnictwa Thy Worshiper dzieliły spore odstępy czasu, co pozwala sugerować, że każdy materiał był dopracowany w najdrobniejszych szczegółach. Z „Ozimina” sprawy tak się widocznie nie miały. Od poprzedniej płyty minęło zaledwie półtora roku, a więc jak na ten zespół tempo jest iście imponujące.

Bez wątplenia materiał wypełniający opisywane tu wydawnictwo, kontynuuje wątki z poprzedniej płyty. Brakuje mi tu jednak ognia i polotu. Wszystko sprawia tu wrażenie rozmemłanego, niemilosiernie ciągnącego się. Tak, ma „Ozimina” całkiem fajny klimat, ale to zdecydowanie za mało, abym poczuł się w pełni zadowolony. Przed „Czarna Dzika Czerwień” padłem na kolana, a obecnie jestem obojętny na dźwięki, które wylatują z moich stypanych życiem kolumn. Nie mogę odmówić Thy Worshiper klasy. Wciąż są oryginalni i nie mają w swojej niszy realnej

Thy Worshiper - Ozimina (2015)

Written by bluelover
Friday, 06 April 2018 12:23 -

konkurencji, ale od zespołu tej klasy oczekuję zdecydowanie więcej. Za mało ku naprawdę konkretnej muzyki. Jako suplement do tego, co już było ta ep-ka sprawdza się całkiem dobrze, ale czy nie można było stworzyć solidniejszych utworów, które potrafiłyby przykuć uwagę na dłuższą chwilkę i nie wzmagać uczucia znużenia? Szkoda trochę, że tak wyszło, ale nie oznacza to bynajmniej, że jest tragedia. Nie ma, ale nie ma też żadnej rewelacji. Liczę jednak po cichu, że zespół wypstrykał się z pomysłów, które mu zostały z poprzednich sesji i wraz z kolejną płytą ponownie zamknie mi jadaczkę. Trochę sobie tutaj ponarzekalem, ale tak jak uważałem Thy Worshiper za znakomitą kapelę, tak wciąż uważa i nawet potknięcie w postaci „Ozimina” nie jest w stanie zmienić tego zdania. ---PaweL Denys, metalrulez.pl

This is the latest EP from Thy Worshiper, who play pagan/folk Black Metal.

The band's previous release Czarna Dzika Czerwień is one that I really enjoyed, so this EP I was eager to hear.

Featuring music that's heavy on percussion and non-standard instruments, (such as didgeridoo, darbuka and djembe, to name a few), Thy Worshiper continue their individual and characterful melding of folk, pagan and Black Metal influences into their enticing brand of music.

These tracks are rich and layered songs that cover themselves with emotion while providing enough substance and grit to back it up, ensuring that they have produced a real collection of songs and soundscapes, rather than novelty or throwaway music.

Vocally, the female vocals sound even more beautiful and powerful than before, and combined with the rhythmic pulsing of the music are a real highlight. The male vocals remind me of those of The Meads of Asphodel in places on this release more than on their previous album, which adds a different slant for me.

Thy Worshiper - Ozimina (2015)

Written by bluelover
Friday, 06 April 2018 12:23 -

Clearly a lot of work has gone into arranging and composing this EP, and the end result speaks from the heart and burns as deep as fire. Another sterling release from this important band.
---wonderboxmetal.com

download (mp3 @320 kbs):

[yandex](#) [mediafire](#) [uloz.to](#) [gett](#)

[back](#)